

POSTANOWIENIE

Dnia 6 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Renata Bandosz
Sędziowie:	SO Dorota Ciejek SR del. Jacek Barczewski (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Ewelina Gryń

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2014 r. w Olsztynie,

na rozprawie,

sprawy z wniosku J. M.,

z udziałem M. M. (1) ,

o podział majątku wspólnego,

na skutek apelacji uczestniczki od postanowienia Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 28 lutego 2013 r., sygn. akt I Ns 140/08 ,

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie:

1. w punkcie I w ten sposób, że:

- wartość szczegółowo opisanego w punkcie I.1 lokalu użytkowego położonego w O. przy ulicy (...) ustalić na kwotę 994.500 (dziewięćset dziewięćdziesiąt cztery tysiące pięćset) zł, uchylając jednocześnie zawarte w nim rozstrzygnięcie dotyczące ustalenia powierzchni tego lokalu na 145 m²,

- łączną wartość szczegółowo opisanych w punkcie I.2 trzech nieruchomości położonych w K. stanowiących jedną całość gospodarczą, ustalić na kwotę 460.000 (czterysta sześćdziesiąt tysięcy) zł,

- łączną wartość składników majątkowych wchodzących w skład majątku wspólnego ustalić na kwotę 1.676.428,50 (jeden milion sześćset siedemdziesiąt sześć tysięcy czterysta dwadzieścia osiem 50/100) zł,

2. w punkcie II w ten sposób, że wartość składników majątkowych przyznanych wnioskodawcy ustalić na 1.204.733,50 (jeden milion dwieście cztery tysiące siedemset trzydzieści trzy 50/100) zł, zaś uczestniczce na 471.695 (czteryście siedemdziesiąt jeden tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt pięć) zł,

3. w punkcie III w ten sposób, iż ustalić wysokość spłaconych po ustaniu wspólności ustawowej małżeńskiej przez wnioskodawcę wspólnych długów byłych małżonków na kwotę 476.561,68 (czteryście siedemdziesiąt sześć tysięcy pięćset sześćdziesiąt jeden 68/100) zł, zaś wysokość pożytków i dochodów osiągniętych przez wnioskodawcę z tytułu zarządu majątkiem wspólnym na kwotę 510.153,23 (pięćset dziesięć tysięcy sto pięćdziesiąt trzy 23/100) zł,

4. w punkcie IV w ten sposób, że zasądzoną od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki tytułem dopłaty, rozliczenia spłaconych długów, pobranych pożytków i dochodów kwotę 241.702,25 zł, podwyższyć do kwoty 383.315,02 (trzysta osiemdziesiąt trzy tysiące trzysta piętnaście 02/100) zł, płatną na następujących zasadach: pierwsza rata w wysokości 83.315,02 zł w terminie do dnia 6 września 2014 r. z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia temu terminowi, druga rata w wysokości 100.000 zł w terminie do dnia 6 marca 2015 r. z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia temu terminowi, trzecia rata w wysokości 100.000 zł w terminie do dnia 6 marca 2016 r. z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia temu terminowi, czwarta rata w wysokości 100.000 zł w terminie do dnia 6 marca 2017 r. z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia temu terminowi,

II. oddalić apelację uczestniczki w pozostałym zakresie,

III. ustalić, że wnioskodawca i uczestniczka ponoszą koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie za instancję odwoławczą.

Sygn. akt IX Ca 889/13

UZASADNIENIE

Wnioskodawca J. M. wniósł o podział majątku wspólnego małżeńskiego jego i uczestniczki M. M. (1). W uzasadnieniu wskazał, iż w skład majątku wspólnego stron wchodzi:

- trzy nieruchomości gruntowe położone w K., gmina O., stanowiące jedną całość gospodarczą, składającą się z nieruchomości – działki niezabudowanej nr (...), nieruchomości gruntowej - działki nr (...) i nieruchomości gruntowej działki nr (...), dla których Sąd Rejonowy w Olsztynie, VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgi wieczyste odpowiednio nr KW (...), (...), (...),

- lokal użytkowy numer (...) stanowiący odrębną własność położony w O. przy ulicy (...) o powierzchni 145 m², dla którego Sąd Rejonowy w Olsztynie, VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW (...) wraz z udziałem (...) w części wspólnej budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu objętych księgą wieczystą prowadzoną w Sądzie Rejonowym w Olsztynie nr KW (...),

- lokal mieszkalny położony w W., przy ul. (...) o powierzchni 43,5 m², dla którego w Sądzie Rejonowym w Warszawie M. prowadzi księgę wieczystą nr (...) wraz z udziałem w 435/13470 części wspólnych budynku i gruncie objętych księgą wieczystą nr (...) obciążone umową przedwstępną sprzedaży na rzecz J. P.,

- 34 udziały w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Lekarze (...) z siedzibą w O..

Wnioskodawca wniósł także o ustalenie nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny stron w wysokości 100% wartości spłaconych wspólnych zobowiązań stron w postaci spłaty kredytów po ustaniu w dniu 6 lutego 2002 r. wspólności majątkowej w postaci kredytu inwestycyjnego w Banku (...) S.A. w wysokości 242.829,00, pożyczki w (...) Bank S.A. w wysokości 9.049 spłaconej przez wnioskodawcę w wysokości 9.123,00 zł, limitu kredytowego w Banku (...) S.A. – Banku (...) w wysokości 28.466,00 zł spłaconego do kwoty 40.201,00 zł, limitu kredytowego w Banku (...) S.A. w wysokości 14.286,00 zł, spłaconego do kwoty łącznej 26.236,00 zł, pożyczki prywatnej od A. M. w wysokości 43.200

zł spłaconej w całości, zobowiązania w stosunku do syndyka masy upadłości (...) sp. z o.o. w wysokości 34.433,00 zł spłaconego do kwoty 33.000,00 zł, spłaconej przez uczestnika wspólnej zaległości dla (...) Sp. z o.o. w wysokości 2.338,00 zł, zobowiązania kredytowego w Banku (...) w wysokości 26.928,00 zł spłaconego przez wnioskodawcę do kwoty 40.201,00 zł, spłaconego przez wnioskodawcę zobowiązania w stosunku do firmy (...) za prace wykończeniowe na nieruchomości przy ul. (...) w wysokości 26.750 zł, należności ponoszonych przez wnioskodawcę za dom w K. w wysokości 4265zł.

J. M. wnosił także o rozliczenie kosztów związanych z utrzymaniem majątku wspólnego w postaci lokalu użytkowego przy ul. (...), lokalu mieszkalnego w W. i rozliczenia kosztów związanych z dokumentacją do podziału majątku.

Żądał przyznania mu lokalu użytkowego przy ul. (...) w O. i 34 udziałów w spółce Lekarze (...) sp. z o.o. z siedzibą w O., zaś uczestnicze nieruchomości w K. i W. oraz rozliczenia nakładów i kosztów utrzymania majątku wspólnego.

Uczestniczka M. M. (1) zakwestionowała wartość nieruchomości, wniosła o wycenę majątku spółki wraz z lokalem użytkowym przy ul. (...), wskazała, iż lokal w W. nie przedstawia żadnej wartości i podpisana jest przedwstępna umowa sprzedaży tej nieruchomości. Żądała rozliczenia jako majątku wspólnego oszczędności, które wnioskodawca miał w innych bankach, oszczędności w funduszach inwestycyjnych i funduszach emerytalnych oraz samochodu T. (...) i F. (...). Zakwestionowała też wartość nakładów wnioskodawcy z majątku osobistego na majątek wspólny, wskazała, iż nie wyrażała zgody na zawieranie tych umów.

W toku postępowania wnioskodawca wniósł o podział nieruchomości i przyznanie tych znajdujących się w domu w K. uczestnicze, a tych położonych w lokalu użytkowym przy ul. (...) na rzecz wnioskodawcy.

W formalnej odpowiedzi na wniosek sporządzonej przez pełnomocnika uczestniczki wniosła ona przyznanie całego majątku na rzecz wnioskodawcy i spłatę jej udziału w całości gotówką. Zakwestionowała konieczność zawierania umów kredytowych i pożyczek przez wnioskodawcę, wskazał, iż wnioskodawca sam je spożytkował, a uczestniczka ani w tym nie partycypowała, ani częściowo nie wyrażała na nie zgody. Tym samym wskazała, iż nie jest prawdziwe poniesienie przez wnioskodawcę nakładów z majątku osobistego na spłatę wskazanych w piśmie zobowiązań wspólnych, a uczestniczka nie jest zobowiązana do spłaty połowy wartości tych należności. Pełnomocnik wskazał także, że dochody z majątku wspólnego, którym włada wnioskodawca są zaniżane.

Postanowieniem z dnia 28 lutego 2013 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie dokonał podziału majątku wspólnego byłych małżonków w ten sposób, że przyznał na rzecz wnioskodawcy lokal użytkowy położony w O. przy ulicy (...) o wartości 805.000 zł i 34 udziały w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Lekarze (...) z siedzibą w O. o wartości 181.944,50 zł, a także nieruchomości opisane w punkcie I. 46 – 67 postanowienia, tj. składniki majątkowe o łącznej wartości 1.010.099,50 zł. Uczestnicze przyznano trzy nieruchomości położone w K., stanowiące jedną całość gospodarczą, o łącznej wartości 515.000 zł oraz nieruchomości wskazane w punkcie I. 4 – 45 orzeczenia, tj. składniki majątkowe o łącznej wartości 526.695 zł. Ustalił wysokość nakładów z majątku osobistego wnioskodawcy na majątek wspólny na kwotę 476.561,68 zł, a wysokość pożyczek osiągniętych przez niego z tytułu zarządu majątkiem wspólnym od 6 lutego 2002 r. do końca stycznia 2013 r. na 492.251,45 zł. Zasądził od J. M. na rzecz M. M. (1) tytułem dopłaty, rozliczenia nakładów i dochodów kwotę 241.702,25 zł, rozkładając jej płatność na trzy raty: pierwszą w wysokości 81.702,25 zł w terminie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, drugą w wysokości 80.000 zł w terminie jednego roku od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, trzecią w wysokości 80.000 zł w terminie dwóch lat od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, w każdym przypadku z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminom płatności. W punkcie V postanowienia zasądzono od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwotę 500 zł tytułem zwrotu połowy opłaty od wniosku, zaś w punkcie VI ustalono, iż koszty postępowania byli małżonkowie ponoszą po połowie, pozostawiając ich wyliczenie i ściągnięcie referendarzowi sądowemu.

Sąd Rejonowy ustalił, że wnioskodawca i uczestniczka zawarli związek małżeński w dniu 16 października 1981 r., zaś rozwiedli się 13 lutego 2004 r. Strony obowiązywał ustrój ustawowej wspólności małżeńskiej od dnia zawarcia małżeństwa do 6 lutego 2002 r.

W trakcie małżeństwa strony do majątku wspólnego nabyły:

1. lokal użytkowy numer (...) stanowiący odrębną własność położony w O. przy ulicy (...) o powierzchni 145 m², dla którego Sąd Rejonowy w Olsztynie, VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW (...) wraz z udziałem (...) w części wspólnej budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu objętych księgą wieczystą prowadzoną w Sądzie Rejonowym w Olsztynie nr KW (...),

2. trzy nieruchomości gruntowe położone w K., gmina O., stanowiące jedną całość gospodarczą, składającą się z nieruchomości – działki niezabudowanej nr (...), nieruchomości gruntowej - działki nr (...) i nieruchomości gruntowej działki nr (...), dla których Sąd Rejonowy w Olsztynie, VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgi wieczyste odpowiednio nr KW (...), (...), (...),

3. 34 udziały w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Lekarze (...) z siedzibą w O.,

a także szereg ruchomości wymienionych szczegółowo w punkcie I. 4 – 67 postanowienia.

Wnioskodawca zawierał umowy kredytowe i pożyczki a uczestniczka wbrew swoim twierdzeniom wyrażała na nie zgodę.

Samochód F. (...) uczestniczka kupiła po ustaniu wspólności zaś wnioskodawca sprzedał samochód T. (...) za kwotę 21.000 zł w dniu 7 grudnia 2002 r.

Nieruchomość położona w O. przy ul. (...) została wyceniona przez biegłego na kwotę 805.000,00 zł, zaś trzy nieruchomości w K., stanowiące całość gospodarczą na kwotę 515.000,00 zł.

W toku postępowania był także ustalany stan kont uczestników postępowania na moment zniesienia wspólności i został on rozliczony przez biegłego z zakresu rachunkowości C. K.. Na podstawie dokumentacji załączonej do akt sprawy i stanowiącej załączniki ustalone zostały nakłady wnioskodawcy z majątku osobistego na majątek wspólny w kwocie 476.561,68 zł.

W trakcie trwania postępowania strony zbyły nieruchomość położoną w W. przy ul. (...) na rzecz J. P., zgodnie z zawartą umową przedwstępną. Dochody i koszty związane z posiadaniem tej nieruchomości zostały rozliczone przez biegłego C. K..

Z majątku wspólnego posiadanego przez strony po ustaniu wspólności – lokalu mieszkalnego w W. i lokalu użytkowego w O. generowano dochody, które na koniec stycznia 2013 r. zostały wyliczone łącznie na kwotę 492.25145 zł.

W skład majątku wspólnego stron wchodzi też 34 udziały w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Lekarze (...) z siedzibą w O., której wartość biegły oszacował według metody niemieckiej na kwotę 545.833,51 zł, zaś wartość udziałów wnioskodawcy na kwotę 181.944,50 zł. Spółka ta została założona tuż przed zniesieniem wspólności majątkowej przez wnioskodawcę z zawodu lekarza wraz z innymi dwoma lekarkami. Na tamten moment wartość spółki to wartość nominalna udziałów założycielskich – 17.000 zł, która przez wnioskodawcę J. M. wniesiona została aportem w postaci ruchomości. Spółka rozpoczynała wtedy swoją działalność, nie były podpisane kontrakty z Narodowym Funduszem Zdrowia, a lekarze - wspólnicy poszukiwali pacjentów, którzy zechcą wpisać się do nich na listę.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy wskazał, że w postępowaniu o dokonanie podziału majątku wspólnego Sąd ustala przede wszystkim skład majątku wspólnego i jego wartość (art. 567 § 1 kpc w zw. z art. 684 kpc). Jest zasadą, że podział majątku wspólnego obejmuje składniki należące do tego majątku w dacie ustania wspólności oraz istniejące w chwili dokonywania podziału. Mówiąc inaczej, rozliczeniu podlega całość stosunków majątkowych między małżonkami według stanu na dzień ustania wspólności ustawowej, natomiast przedmiotem podziału pozostaje stan czynny masy majątkowej w czasie orzekania o podziale.

W przedmiotowej sprawie, co do zasady, nie było zdaniem sądu pierwszej instancji sporu o to, jakie ruchomości i nieruchomości wchodzi w skład majątku wspólnego, przy czym co do ruchomości, ze względu na długi upływ czasu, doszło do sporego zużycia, a nawet zniszczenia sprzętów. Zgłoszenie ich do podziału jako składników majątku wspólnego powodowało jednak, iż Sąd Rejonowy zmuszony był objąć je postępowaniem. Sąd dokonuje podziału majątku wspólnego w przypadku braku zgodnego wniosku stron, co do przyznania poszczególnych składników tego majątku, przez podział fizyczny posiadanych rzeczy ruchomych i praw, a w przypadku ustalenia wyższej wartości przekazanej jednej ze stron przedmiotu, ustalając odpowiednie spłaty na rzecz drugiego.

Część rzeczy ruchomych wskazanych przez byłych małżonków do podziału znajdowała się w ich domu w K., a część używana była do działalności gospodarczej przez wnioskodawcę, albowiem stanowiła wyposażenie przychodni lekarskiej mieszczącej się w lokalu użytkowym stron w O. przy ul. (...). Taki stan rzeczy utrzymywał się od ponad 10 lat. Ruchomości w K. są w wyłącznym użytkowaniu uczestniczki M. M. (1), zaś te w przychodni używane są codziennie do bieżącej obsługi pacjentów. Przy takim ustaleniu jedyną zdaniem Sądu racjonalną decyzją było przyznanie poszczególnych przedmiotów wskazanych przez biegłego J. G. podczas wizji i dokonywania spisu poszczególnych ruchomości, na rzecz tych stron, które władają niezmiennie danymi ruchomościami od lat. Dodatkowo za przyznaniem przedmiotów z przychodni wnioskodawcy przemawiał fakt, iż część z nich stanowi sprzęt medyczny, a część typowe wyposażenie przychodni, dla którego trudno byłoby znaleźć uzasadnienie w domu mieszkalnym.

Z tych samych względów Sąd Rejonowy przyznał na własność nieruchomości pozostające we władaniu byłych małżonków. Nieruchomość w K., w której od lat zamieszkuje uczestniczka została przyznana jej, zaś lokal użytkowy w O. przy ul. (...) został przyznany wnioskodawcy jako lekarzowi, wykonującemu swój zawód i będącemu udziałowcem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Lekarze (...), w której udziałowcami są jedynie lekarze, a która swą działalność prowadzi w tej lokalizacji.

Dodatkowo za przyznaniem uczestniczce nieruchomości położonych w K. przemawiał fakt, iż wnioskodawca nie był skory jej przejąć, a nakładanie na niego dodatkowej spłaty, w sytuacji, gdy uczestniczka nie ma innego miejsca zamieszkania, byłoby rozwiązaniem niecelowym.

Sąd Rejonowy przyznał wnioskodawcy 34 udziały w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Lekarze (...) z siedzibą w O., albowiem to on jako lekarz jest udziałowcem w tej spółce, spółka ta to „spółka lekarska” zrzeszająca jedynie lekarzy.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że wnioskodawca i uczestniczka nie potrafili zgodnie ustalić wartości poszczególnych składników majątkowych, co spowodowało powołanie biegłych w tym zakresie.

Wartość ruchomości ustalił biegły z zakresu ich wyceny J. G.. W ocenie Sądu opinia, uzupełniana na skutek upływu czasu, w sposób rzeczowy ustala wartość poszczególnych ruchomości, odnosząc się do istniejącego rynku artykułów używanych. Biegły posiłkując się nimi dokonał prawidłowych ustaleń, a wartości przez niego podane ustalone zostały w oparciu o stan zużycia i wartość początkową wycenianego sprzętu.

Sąd posiłkował się także wiadomościami specjalnymi biegłego z zakresu wyceny nieruchomości przy wycenie nieruchomości stron.

W tym zakresie biegły M. L. ustalał wartości nieruchomości w K. jak i lokalu użytkowego położonego w O.. Biegły wyjaśnił, iż nieruchomość w K. stanowi jedność gospodarczą, jednakże są to 3 działki stanowiące każda odrębną nieruchomość. W opinii biegły wskazał, iż wartość gruntów ma w tej sytuacji drugorzędne znaczenie, a istotą jest powierzchnia budynku mieszkalnego jednorodzinne go posadowionego na tych nieruchomościach. Sąd Rejonowy wskazał, iż budynek nie został wpisany do księgi wieczystej, a jego powierzchnia była wyliczana przez biegłego. W pierwotnej opinii biegły wyliczył powierzchnię wraz z parterem na 132 m², by następnie dokonać zmiany i ustalić powierzchnię na 119 m² z uwagi na fakt, iż pomieszczenia w piwnicy nie mają wysokości 2,20 m i tym samym nie spełniają wymogów obowiązującej normy. W pierwotnej opinii biegły ustalił wartość nieruchomości na kwotę 515.000,00 zł, zaś ustalając niższą powierzchnię na kwotę 465.000,00 zł.

W ocenie Sądu należało ustalić powierzchnię domu jednorodzinnego na 132 m² i tym samym ustalić wartość nieruchomości na poziomie wyższym. Taka wartość nieruchomości jest bowiem bardziej adekwatna do obecnych warunków budowlanych i przystaje do obowiązujących obecnie norm, w których powierzchnię lokalu „liczy się po podłodze” i nie ma znaczenia wysokość lokalu, a tym bardziej nie można zgodzić się z dokonywaniem odliczenia połowy powierzchni w takiej sytuacji jak przewidywała to obowiązująca wcześniej norma. W przedmiotowym lokalu nie jest to zresztą wartość znacznie niższa, niż przewidywała to „stara” norma. Na zdjęciach sporządzonych do opinii przez biegłego widać wyraźnie, że w pomieszczeniach położonych na parterze są okna, pomieszczenia są doświetlone, w pełni wyposażone i stanowią normalne, użytkowane przez uczestniczkę pomieszczenia.

Odnosząc się zaś do ustalonej przez tego samego biegłego wartości lokalu użytkowego wskazano, iż wbrew stanowisku uczestniczki nie można podnieść wartości tego lokalu poprzez czyste ustalenie iloczynu powierzchni na piętrze przez wartość 1 m². Wskazywał zresztą na to pełnomocnik uczestniczki. Takie ustalenie byłoby bowiem sprzeczne z istniejącą dokumentacją budowlaną i kłóciłoby się z zasadami logiki w sytuacji, gdy wartość lokalu była ustalana jako wartość jednego lokalu stanowiącego całość gospodarczą i była porównywana z innymi o podobnym rozmiarze i charakterze. Biegły wyraźnie zresztą wskazał, iż opierał się na dostępnych danych, a mianowicie powierzchni lokalu wskazanej w księdze wieczystej. Inaczej bowiem wyceniać powinno się nieruchomości zabudowane budynkami mieszkalnymi a inaczej lokale użytkowe, inne bowiem obowiązują kryteria oceny i inne czynniki wpływają na taką wartość. Jako nierealny uznać też należy postulat wyceny metodą dochodową, albowiem, na co kilkakrotnie wskazywał biegły, brak wiarygodnych informacji o rynku wynajmu.

Sąd Rejonowy wskazał, że powołał także biegłego z zakresu wyceny wartości udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Biegły wskazał kilka metod wyceny spółki, przy czym rozbieżność wartości ustalonej poszczególnymi metodami spowodowała, iż Sąd zasięgał innych dodatkowych informacji od biegłego, który miał ustalić na ile umiejętności/właściwości poszczególnych udziałowców w spółce mogą zadecydować o ustalonej wartości udziałów, mając na względzie realia przedmiotowej sprawy, w której spółka została założona tuż przed zniesieniem wspólności majątkowej stron, a o dochodach spółki decydowała praca osób (także wnioskodawcy), w sytuacji gdy nie wchodziła już ona (praca J. M.) do majątku wspólnego. Biegły C. K. potwierdził, że w tego rodzaju spółkach renowa lekarzy i ich pozycja na rynku ma decydujące znaczenie dla dochodów spółki i w sposób bezpośredni przez to przekłada się na ustalenie wartości udziałów. Sąd Rejonowy wskazał, iż ustalenie wartości spółki różnymi metodami daje skrajnie różne kwoty. I tak, ustalenie wartości na moment założenia spółki to 17.000 zł w ruchomościach wniesionych do spółki. Metoda skorygowanych aktywów ustaliła wartość spółki na kwotę 15.577,02 zł (k.1513-1516), metoda zdyskontowanych strumieni pieniężnych – metoda dochodowa na kwotę 1.076.090,00 zł, zaś metoda księgowo-ewidencyjna na kwotę 573.500,00 zł. Rozbieżności te zadecydowały, iż biegły zaproponował uśrednienie powyższych wielkości przez zastosowanie metody szwajcarskiej, ewentualnie niemieckiej, które nakazują dodatnie poszczególnych metod i wyliczenie ich ilorazu. Takie wyliczenie jak wskazał biegły pozwala na uśrednienie wszystkich ryzyk zarówno po stronie wnioskującej (praca osobista włożona już po ustaniu wspólności, stanowiąca wynik indywidualnych umiejętności i starań), jak i uczestniczki (majątek wspólny „włożony” w spółkę, który pracował na jej obecne dochody).

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy uznał, iż najbardziej sprawiedliwe i adekwatne do istniejącej w sprawie sytuacji będzie zastosowanie mieszanej metody niemieckiej, w której dodaje się do siebie wartość ustaloną metodą skorygowanych aktywów netto i metodę zdyskontowanych strumieni pieniężnych – metodę dochodową, a sumę dzieli na dwa (wynik to 545.833,51 zł). 1/3 tak ustalonej wartości stanowiąca wartość 34 udziałów w majątku spółki to kwota 180.125,05 zł.

W ocenie Sądu pierwszej instancji tak ustalona wartość udziałów przyznanych wnioskodawczyni spowoduje, iż uczyni się zadość zarówno uczestnicze postępowania, która nie mogła władać majątkiem wspólnym „włożonym” aportem do spółki, a oczekiwaniom wnioskodawcy, który władając tym majątkiem, tak pokierował swoimi działaniami i działaniami udziałowców, iż spółka odniosła sukces i obecnie przynosi spore dochody. W tym zakresie wskazał na t orzeczenie Sądu Najwyższego wydane w sprawie II CSK 349/12, w którym wskazano, iż pozostający w takiej samej sytuacji jak wnioskodawca uczestnik, na własne ryzyko zwał z udziałem majątku wspólnego, co spowodowało, iż

wartość udziałów w spółce podlegająca podziałowi w majątku wzrosła i obecnie będąc składnikiem majątku wspólnego stanowi dla uczestniczki niezaangażowanej w powstanie i prowadzenie spółki, dodatkowy dochód, który wynika z zaniedbań uczestnika będącego udziałowcem.

Wobec powyższego, na podstawie art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 1 k.p.c., Sąd Rejonowy dokonał podziału majątku wspólnego w sposób opisany w punktach I i II postanowienia.

Powołując się na treść art.45 § 1 k.r.i.o. wskazał, że każdy z małżonków powinien zwrócić wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na majątek osobisty, z wyjątkiem wydatków i nakładów koniecznych na przedmioty majątkowe przynoszące dochód. Może żądać zwrotu wydatków i nakładów, które poczynił ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny. Nie może żądać zwrotu wydatków i nakładów zużytych w celu zaspokajania potrzeb rodziny, chyba że zwiększyły wartość majątku w chwili ustania wspólności.

Uznał, że wnioskodawca wykazał, iż po ustaniu wspólności majątkowej spłacił kredyty i pożyczki, które małżonkowie zaciągnęli wspólnie przed 6 lutego 2002 r. Z uwagi na fakt, iż było sporo takich kredytów, a obszerna dokumentacja wymagała wiadomości specjalnych Sąd zasięgnął w tym względzie opinii biegłego księgowego. Biegły C. K. w oparciu o złożoną przez wnioskodawcę dokumentację, a także informacje z banków wyliczył wysokość nakładów poczynionych z majątku osobistego wnioskodawcy na majątek wspólny, uczyniony w ten sposób, iż J. M. spłacił ciężące na stronach wspólne zobowiązania na kwotę 476.561,68 zł. Strony nie kwestionowały tak ustalonej kwoty, a jedynie uczestniczka wskazywała, iż nie zaciągała i nie wyrażała zgody na zawieranie takich umów, co stoi w ewidentnej sprzeczności z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym i przedłożeniem przez banki potwierdzeniem złożenia takich oświadczeń przez M. M. (1). Wobec spłat dokonywanych po prawomocnym zniesieniu wspólności majątkowej Sąd stwierdził, iż kwota ta stanowi nakład z majątku osobistego wnioskodawcy na majątek wspólny.

Sąd Rejonowy uznał za bezsporny fakt zarządu majątkiem wspólnym stron przez wnioskodawcę po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej. Na tę okoliczność zgłaszała zastrzeżenia uczestniczka wskazując, iż wnioskodawca zaniża dochody osiągane z wynajmu pomieszczeń w lokalu użytkowym stron położonym w O. przy ul. (...). Twierdzenia uczestniczki nie zostały jednakże poparte żadnymi dowodami. Wieloletnie dochody z w/w majątku wspólnego jak i z mieszkania położonego w W., zostały także rozliczone przez biegłego C. K. na podstawie złożonej dokumentacji stanowiącej załączniki do akt, w których ukazane zostały przychody osiągane z w/w majątku, koszty jego utrzymania i stanowiący różnice tych czynników dochód brutto. Wartość dochodów pochodzących z majątku wspólnego na dzień 31 stycznia 2013 r. został ustalony na kwotę 492.251,45 zł.

Ustalając powyższe kwoty, Sąd pierwszej instancji wyliczył po ustaleniu wartości całego majątku wspólnego na kwotę 1.536.794,50 zł, ustaleniu wysokości dopłat z tytułu przyznania uczestnikom poszczególnych składników majątku wspólnego na rzecz uczestniczki kwotę 263.472,25 zł, odliczeniu od tego połowy nakładów – 238.280,84 zł i dodaniu połowy dochodów – 246.125,72 zł, kwotę przysługującej jej spłaty na 241.702,25 zł.

W pkt IV postanowienia, Sąd Rejonowy uznając, iż wypłata takiej kwoty jednorazowo może być bardzo utrudniona, rozłożył ją na 3 raty: pierwszą płatną w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia w kwocie 81.702,25 zł i następnych dwóch w kwocie po 80 tysięcy płatnych po roku i dwóch latach od uprawomocnienia się orzeczenia. W ocenie Sądu takie ustalenie sposobu spłaty zapewni uczestnicze postępowania możliwość w miarę szybkiego dysponowania kapitałem wypracowanym w małżeństwie, którym dysponowania obecnie jest pozbawiona.

Jednocześnie wskazał, iż jakkolwiek kwota spłaty nie jest niską, to postępowanie w przedmiotowej sprawie toczy się od 6 lat, a pozbawiona możliwości dysponowania środkami finansowymi uczestniczka mimo posiadanego sporego majątku „pozostawała na garnuszkę byłego męża”. Taki stan rzeczy nie może decydować o oczekiwaniu na wypracowany także przez uczestniczkę majątek w nieskończoność. Zwrócono uwagę, iż po uprawomocnieniu się orzeczenia wnioskodawca będzie jedynym beneficjentem dochodów osiąganych z lokalu użytkowego, a jako (...) spółki Lekarze (...) stosownie do dotychczasowych wyników spółki winien osiągać takie dochody, które pozwolą mu na spłatę uczestniczki w określonych terminach.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł w myśl zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów opisanego art.520 § 2 k.p.c., które w postępowaniu o podział majątku wspólnego przy braku współdziałania stron uznać należało za najwłaściwszy.

Apelację od części postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 28 lutego 2013 r. złożyła uczestniczka, zaskarżając je formalnie w punktach I.1, 2, 3, II, III i IV. Zarzuciła orzeczeniu naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:

1. art. 567 § 1 w zw. z art. 684, art. 567 § 3 k.p.c. oraz w zw. z art. 233 § 1 i art. 13 § 2 k.p.c. poprzez ustalenie składu i wartości majątku wspólnego w sposób dowolny i sprzeczny z rzeczywistym stanem faktycznym wynikającym z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności przez:

a. zawyżenie powierzchni nieruchomości położonej w K., przekładające się na zawyżenie jej wartości rynkowej,

b. zaniżenie powierzchni lokalu użytkowego położonego w O., przekładające się na zaniżenie jego wartości rynkowej,

2. art. 233 § 1 i art. 13 § 2 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie rzeczywistej powierzchni nieruchomości położonej w K. i lokalu położonego w O. przez:

a. pominięcie dokumentacji świadczącej, iż rzeczywista powierzchnia nieruchomości w K. została przez biegłego zawyżona, a rzeczywista powierzchnia lokalu użytkowego zaniżona,

b. oparcie oceny opinii biegłego M. L. wyłącznie na podstawie jej konkluzji, bez sprawdzania poprawności poszczególnych elementów składających się na trafność jej wniosków końcowych,

3. art. 278 § 1, art. 286, art. 227 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego z zakresu szacowania nieruchomości i oparcie orzeczenia o wartości nieruchomości ustalone w opiniach biegłego M. L., które zostały sporządzone w sposób sprzeczny z art. 155 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz art. 154 ust. 1 tejże ustawy w zw. z § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 21.09.2004 r. w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego, albowiem biegły dokonał niewłaściwego wyboru metody podejścia oraz metody i techniki szacowania lokalu użytkowego, zaś uczestniczka wskazywała na te nieprawidłowości i wносиła o powołanie innego biegłego,

4. art. 278 § 1, art. 286, art. 227, art. 232 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez dokonanie przez sąd pierwszej instancji wyboru podejścia oraz metody i techniki szacowania wartości rynkowej spółki z o.o. Lekarze (...) oraz wartości 34 udziałów w niej, w sytuacji gdy biegły C. K. zaproponował kilka różnych metod, z których każda dawała bardzo rozbieżne wyniki, a rozstrzygnięcie w ww. przedmiocie wymagało wiadomości specjalnych. Sąd Rejonowy winien zatem zasięgnąć opinii innego biegłego celem ustalenia, która z metod wyceny winna zostać wybrana do ustalenia rzeczywistej wartości 34 udziałów w spółce, nie zaś orzekać samodzielnie w kwestii wymagającej opinii biegłego,

5. art. 233 § 1 i art. 13 § 2 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie nakładów z majątku osobistego wnioskodawcy na majątek wspólny oraz w zakresie dochodów z majątku wspólnego zarządzanego przez wnioskodawcę, poprzez oparcie oceny opinii biegłego wyłącznie na podstawie jej konkluzji, bez sprawdzenia przez sąd pierwszej instancji poprawności poszczególnych elementów składających się na trafność jej wniosków końcowych,

6. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez niewskazanie w uzasadnieniu:

a. przyczyn, dla których Sąd Rejonowy odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dokumentacji ewidentnie świadczącej o tym, iż rzeczywista powierzchnia nieruchomości w K. została przez biegłego zawyżona, a powierzchnia lokalu użytkowego – zaniżona,

b. przyczyn, dla których Sąd Rejonowy przyjął za właściwą metodę niemiecką dla ustalenia wartości 34 udziałów w spółce z o.o., a nie metodę szwajcarską, w sytuacji gdy biegły sądowy C. K. obok metody niemieckiej zaproponował szwajcarską, jako równie odpowiednią dla celów ustalenia wartości udziałów,

c. przyczyn, dla których sąd pierwszej instancji uznał metodę dochodową za niewłaściwą do wyceny 34 udziałów w spółce z o.o.,

d. jakie nakłady poniósł rzekomo wnioskodawca ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny oraz niewyszczególnienie elementów składających się na dochody uzyskane z majątku wspólnego stron.

Uzasadnienie orzeczenia nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska Sądu, a braki uzasadnienia w tym zakresie są zdaniem skarżącej tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, co uniemożliwia poddanie jej ocenie instancyjnej.

„Z ostrożności procesowej”, w razie nieuwzględnienia zarzutów dotyczących zawyżenia powierzchni nieruchomości w K., uczestniczka zarzuciła Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 278 § 1, art. 286, art. 233 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez wydanie rozstrzygnięcia w przedmiocie ustalenia wartości rynkowej nieruchomości położonej w K. wbrew opinii biegłego M. L., który oszacował jej wartość na 465.000 zł, a nie na kwotę 515.000 zł przyjętą przez sąd pierwszej instancji.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty wniosła o uchylenie postanowienia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, przy pozostawieniu mu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca żądał jej oddalenia i zasądzenia od uczestniczki kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Wskazał, iż Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i wydał właściwe orzeczenie. Sąd pierwszej instancji ustalił rzeczywistą wartość nieruchomości i udziałów w spółce z o.o. W tym ostatnim zakresie to sąd orzekający, nie zaś biegły miał obowiązek wyboru właściwej metody wyceny. Podniósł, iż uczestniczka nie kwestionowała wyliczeń biegłego K. co do wartości nakładów z majątku osobistego na wspólny i uzyskanych przez wnioskodawcę dochodów po ustaniu wspólności ustawowej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestniczki okazała się częściowo zasadna, choć nie prowadziło to do uchylenia orzeczenia w zaskarżonym zakresie, wbrew żądaniu zawartym w środku odwoławczym. Sąd Okręgowy nie jest bowiem związany treścią wniosku apelacyjnego co do sposobu rozstrzygnięcia, w szczególności gdy nie zachodzą przesłanki uchylenia określone w art. 386 § 4 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, poza wypadkami określonymi w § 2 i 3 art. 386 k.p.c., sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Niewątpliwie nie została spełniona ostatnia z wymienionych przesłanek, skoro w sprawie przez okres 5 lat sporządzono kilkanaście opinii biegłych (licząc uzupełniające pisemne i ustne), przesłuchano byłych małżonków i świadków, zgromadzono wyjątkowo bogatą dokumentację źródłową. Trudno też mówić o nierozpoznaniu istoty sprawy w sytuacji, w której Sąd Rejonowy dokonał podziału majątku wspólnego, orzekł o dopłacie, rozliczeniu pożyczek i spłaconych długów.

Jednocześnie wobec stanowiska pełnomocnika uczestniczki wyrażonego na rozprawie apelacyjnej, brak było podstaw do uzupełnienia postępowania dowodowego. Wskazał on bowiem, że zawarte na stronach 15 – 16 apelacji zapisy nie stanowią wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu szacowania nieruchomości i wyceny przedsiębiorstw, zaś Sąd Okręgowy nie dostrzegł potrzeby skorzystania z tych środków dowodowych z urzędu. W szczególności zgodne oświadczenie pełnomocników wnioskodawcy i uczestniczki, że nie kwestionują opinii biegłego

M. L. z uwagi na upływ ponad roku od ich sporządzenia (por. art. 156 ust. 3 i 4 ustawy o gospodarce nieruchomościami) powodują, iż nie zachodzi konieczność aktualizacji operatów z tej przyczyny.

Podstawy uchylenia zaskarżonego postanowienie nie może również stanowić częściowo zasadny zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 328 § 2 k.p.c. W orzecznictwie przyjmuje się, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może znaleźć uzasadnienie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyrok SN z 18.03.2003 r., IV CKN 1862/00). Podobnie w doktrynie ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym naruszenie przepisu o sposobie uzasadnienia wyroku o tyle może stanowić przyczynę uchylenia wyroku, o ile uniemożliwia sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostało należycie zastosowane (J. Krajewski (w:) Kodeks postępowania cywilnego..., t. 2, red. J. Jodłowski, K. Piasecki, s. 537).

W przedmiotowej sprawie materiał dowodowy jest na tyle bogaty i wyczerpujący, że nawet częściowe braki uzasadnienia pozwalają na ocenę toku rozumowania sądu pierwszej instancji, prowadzącego do rozstrzygnięcia jak w zaskarżonym orzeczeniu.

Apelacja uczestniczki nie kwestionuje przyjętego przez Sąd Rejonowy sposobu podziału ruchomości i ich wartości. Nie podważa ich też wnioskodawca, ani Sąd Okręgowy z urzędu. Podobnie brak jest zarzutów co do sposobu podziału całego majątku wspólnego. Zastrzeżenie tych okoliczności jest konieczne z uwagi na fakt niezwiązania sądu drugiej instancji zakazem reformationis in peius w postępowaniach działowych.

Ponowne roztrząsanie sprawy zacząć należy od zarzutów apelacji dotyczących wadliwego określenia wartości nieruchomości w K. i O.. Jak już wyżej wskazano, ostatecznie sporne okazały się jedynie kwestie metrażu jako nośnika wartości poszczególnych nieruchomości. Byli małżonkowie nie żądali natomiast aktualizacji opinii z uwagi na upływ czasu. Co więcej, zgodnie ustalono na rozprawie apelacyjnej wartość nieruchomości w K. na 460.000 zł przy przyjęciu powierzchni 119,75 m², przy czym pełnomocnik wnioskodawcy zastrzegł, że nie kwestionuje tej wartości jako jednego z wariantów, popierając jednocześnie rozwiązanie przyjęte przez Sąd Rejonowy. Uznać przy tym należało, że wobec braku stosownych wniosków dowodowych i stanowiska pełnomocnika uczestniczki, nieaktualna stała się kwestia wyceny wartości lokalu użytkowego metodą dochodową.

Omawiany zarzut apelacyjny okazał się częściowo zasadny. Jak wynika z opinii biegłego M. L., wartość poszczególnych nieruchomości rzeczywiście zależy od przyjętej powierzchni – odpowiednio – budynku mieszkalnego położonego na nieruchomości w K. i lokalu użytkowego przy ulicy (...). W toku postępowania przed sądem pierwszej instancji ustalono, że budynek w K. ma powierzchnię 119,75 m² przy przyjęciu, iż pomieszczenia na poziomie piwnicy posiadają wysokość mniejszą niż 2,20 m, co powodowało przyjęcie do dalszych obliczeń 50 % ich powierzchni (k. 912 – 919). Tak ustalonej powierzchni, stanowiącej podstawę określenia wartości nieruchomości w ostatnim operacie szacunkowym na 460.000 zł (k. 2017 – 2021), wnioskodawca nie kwestionował. Z kolei uczestniczka wskazująca na niższą powierzchnię żadnych rzeczowych zarzutów w tym przedmiocie nie podniosła i nie złożyła stosownych wniosków dowodowych, zaś co do decyzji Sądu Rejonowego o oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z innego biegłego, nie złożyła zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c. (k.2189).

Tym samym wobec stanowiska byłych małżonków wyrażonego na rozprawie w dniu 20 lutego 2014 r., należało ustalić wartość nieruchomości w K. na 460.000 zł., co powodowało zmianę zaskarżonego postanowienia w punkcie I.2 (art. 386 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

Zaznaczyć trzeba, że nieuprawnione są twierdzenia Sądu Rejonowego o istnieniu powszechnie obowiązujących norm, nakazujących liczenie powierzchni pomieszczeń w każdym wypadku „po podłodze”. W szczególności nie dotyczą one budynków wzniesionych przed wejściem w życie ustawy z dnia 16 września 2011 r. o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego (Dz. U. Nr 232, poz. 1377). Podobnie wskazany w uzasadnieniu apelacji przepis art. 2 ust. 2 ustawy o ochronie praw lokatorów (...), dotyczy pomiaru powierzchni użytkowej lokali opisanych w tym akcie prawnym, tj. socjalnych i należących do zasobu mieszkaniowego gminy. Brak podstaw do rozszerzania

uregulowań ustawy do obliczania powierzchni innych pomieszczeń, co czyni zasadnym oparcie się przez biegłego na metodach pomiaru wywodzonych z regulacji Polskiej Normy PN – 70/B – (...). Jest ona powszechnie stosowana przez rzeczoznawców majątkowych i budowlanych, co dodatkowo świadczy o zasadności jej przyjęcia.

Zasadne okazały również zarzuty apelacji dotyczące zaniżenia powierzchni lokalu użytkowego położonego przy ulicy (...), co doprowadziło do ustalenia niższej od rynkowej jego wartości. Jak wynika z opinii biegłego J. L. (k. 2144 – 2146), na antresoli ww. lokalu znajduje się pomieszczenie biurowe, pokój, korytarz i wc o łącznej powierzchni 34,23 m². Bezsprzecznie powierzchnia ta nie została wliczona do powierzchni lokalu uwidocznionej w księdze wieczystej, określonej na 145 m². W ocenie Sądu Okręgowego, biegły nie jest związany zapisami w księdze wieczystej dotyczącymi powierzchni wycenianego lokalu, gdyż mogłoby to doprowadzić do wyceny niezgodnej z realiami. Przykładowo, wycena nieruchomości rolnej liczącej faktycznie 1 hektar, nie może być oparta o zapis w księdze wieczystej, jeżeli wskazano w niej na powierzchnię 90 arów. Antresola lokalu użytkowego była w pełni wykończona i korzystano z niej zgodnie z przeznaczeniem całej nieruchomości, tj. na świadczenie usług lekarskich. Twierdzenia wnioskodawcy o problemach z wentylacją, zaniżoną wysokością pomieszczeń na piętrze nie zostały w żaden sposób wykazane. Potencjalny nabywca takiego lokalu z pewnością uwzględnić będzie musiał istnienie dodatkowej kondygnacji, która przecież wzniesiona została zgodnie z projektem budowlanym i odebrana została przez właściwe służby (k. 2165 – 2171). Zastrzegając ponownie, że sporna między byłymi małżonkami była ostatecznie jedynie powierzchnia lokalu użytkowego, stanowiąca nośnik jego wartości, należało ustalić ją na 994.500 zł (179,23 m² x 5.549 zł = 994.500), co powodowało zmianę zaskarżonego orzeczenia w punkcie I. 1 (art. 386 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Dla celów porządkowych zmiana tej części postanowienia dotyczyła też uchylenia rozstrzygnięcia określającego powierzchnię wycenianego lokalu, który w rzeczywistości liczy więcej metrów kwadratowych niż 145.

W tej sytuacji zmianie podlegała także łączna wartość składników majątkowych wchodzących w skład majątku wspólnego, która przy przyjęciu powyższych zmodyfikowanych cen nieruchomości i pozostałych praw o wartości przyjętej przez Sąd Rejonowy, wynosi 1.676.428,50 zł (art. 386 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

Podzielając sposób podziału majątku wspólnego dokonany przez Sąd Rejonowy (niekwestionowany zresztą przez uczestniczkę), należało zmienić zaskarżone postanowienie również w punkcie II. Ustalenie wyższej wartości lokalu użytkowego przy ulicy (...) powoduje, iż łączna wartość składników majątkowych przyznanych wnioskodawcy zwiększa się do 1.204.733,50 zł. Z kolei obniżenie wartości nieruchomości położonej w K. prowadzi do zmniejszenia wartości praw przyznanych uczestniczce do kwoty 471.695 zł.

Już z powyższych rozważań wynika, że Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów apelacji dotyczących jakoby nieprawidłowego przyjęcia przez sąd pierwszej instancji wartości spółki z o.o. Lekarze (...) na kwotę 545.833,51 zł. Słusznie podnosi w odpowiedzi na apelację pełnomocnik wnioskodawcy, iż to rolą Sądu, a nie biegłego jest dokonanie wyboru danej metody wyceny udziałów w sytuacji, gdy ich szacowanie różnymi klasycznymi sposobami daje olbrzymie dysproporcje. Biegły C. K. w sposób jasny, pełny i zrozumiały wskazał w piśmie z dnia 20 maja 2010 r. (k. 1772) oraz w opinii uzupełniającej z k. 1928 – 1929, iż w takiej sytuacji zastosowanie winny mieć metody mieszane, które stanowią kompromis między metodą skorygowanych aktywów netto i zdyskontowanych strumieni pieniężnych. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia opisał, na czym polega metoda niemiecka i szwajcarska, stąd zbędne jest powtarzanie tych rozważań. Wbrew zarzutom skarżącej sąd pierwszej instancji wskazał również (k. 2202), dlaczego winna mieć zastosowanie metoda niemiecka wyceny udziałów, zaś Sąd Okręgowy rozważania te w całości podziela i przyjmuje za swoje.

Dodać jedynie wypada, że tak duża wartość spółki jest nie tyle wynikiem dużej wartości aportu, lecz efektem osobistej pracy wnioskodawcy i pozostałych lekarzy. To dzięki ich staraniom doszło do zawarcia korzystnych kontraktów z NFZ, przy czym ich wysokość był pochodną m.in. ilości pacjentów, których decyzja o wyborze lekarza zależna jest od jego kwalifikacji, doświadczenia i renomy (k. 1928). Spółka założona została niedługo przed ustaniem wspólności ustawowej między małżonkami M., a jak wynika z wiarygodnych zeznań świadków K. Ś. i A. G., w początkowym okresie działalności istniało poważne ryzyko, czy zmiana miejsca przyjmowania pacjentów nie spowoduje ich odpływu.

Co istotne, druga z wymienionych świadków zeznała, że wnioskodawca przed założeniem spółki nie miał zbyt wielu pacjentów (k. 1888 v.). Można zatem wysnuć wniosek, iż wartość spółki wzrosła w większej mierze dzięki pozostałym niż on udziałowcom, co również powinno być zostać uwzględnione przy metodzie wyceny udziałów spółki z o.o.

Z drugiej strony Sąd Rejonowy prawidłowo uwzględnił okoliczność, z powołaniem się na orzeczenie Sądu Najwyższego wydane w sprawie II CSK 349/12, że wzrost wartości udziałów w spółce założonej w trakcie małżeństwa stanowi dodatkowy dochód (w znaczeniu ogólnym), którym wnioskodawca winien podzielić się z byłą żoną. Z żądaniem podziału majątku wspólnego mógł on bowiem wystąpić już w 2002 r., a skoro uczynił to w początkach 2008 r., jego obciąża ryzyko związane ze wzrostem wartości udziałów.

Powyższe czynniki przesądzają, iż słusznie Sąd Rejonowy ustalił wartość spółki z o.o. Lekarze (...) na 545.833,51 zł, zaś udziałów wnioskodawcy na 181.944,50 zł. Stąd apelacja uczestniczki w omawianym zakresie podlegała oddaleniu (art. 385 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

Kolejne zarzuty apelacji uczestniczki związane były z nieprawidłowym jej zdaniem rozstrzygnięciem przez sąd pierwszej instancji o „nakładach z majątku wspólnego na osobisty” poczynionych przez wnioskodawcę oraz pożytkach z majątku wspólnego pobieranych przez J. M. po ustaniu wspólności ustawowej.

Przed przystąpieniem do merytorycznych rozważań w tym zakresie wskazać trzeba, że ww. roszczenia nie stanowią immanentnej części postępowania o podział majątku wspólnego. Nieprawidłowo też uznał Sąd Rejonowy spłatę wspólnych długów przez wnioskodawcę za nakład z majątku osobistego na wspólny, albowiem takie stany faktyczne obejmuje dyspozycja art. 686 k.p.c., stosowanego odpowiednio w postępowaniu o podział majątku wspólnego na mocy art. 567 § 3 k.p.c.

Jak przyjmuje się w orzecznictwie, rozstrzygnięcie o roszczeniach wymienionych w art. 686 k.p.c. nie należy do istoty postępowania działowego (o podział majątku wspólnego), lecz następuje przy okazji tego postępowania, w celu ostatecznego zakończenia wszystkich kwestii wiążących się z działem spadku (podziałem majątku wspólnego) - między spadkobiercami (byłymi małżonkami); sam fakt rozpoznania roszczeń z tytułu poczynionych nakładów na majątek objęty wspólnością w postępowaniu nieprocesowym, nie uzasadnia stosowania do reguł rządzących rozstrzygnięciem tych roszczeń zasad odmiennych od tych, jakie rządzą rozstrzygnięciem tych roszczeń w procesie. Niepodobna przyjąć, aby wzgląd na usprawiedliwiony interes osób uprawnionych - byłych małżonków, którym przysługują roszczenia z tytułu poczynionych nakładów z majątku osobistego na majątek objęty wspólnością, miał wyłącznie decydować - gdy nie wynika to z innych przepisów procesowych - o prawie przyznania im określonego środka procesowego w razie wydania przez sąd orzeczenia nie zawierającego rozstrzygnięcia o całości bądź części ich żądań (por. postanowienie SN z 01.12.2011 r., I CSK 78/11).

Wskazuje się, że jeżeli wnioskodawca po ustaniu wspólności majątkowej, a przed podziałem majątku wspólnego, spłacił z własnych środków dług, który powstał w trakcie trwania wspólności ustawowej i był długiem wspólnym małżonków, albo jednego z nich, ale w związku z majątkiem wspólnym, to taki dług, zgodnie z art. 686 k.p.c. w związku z art. 567 § 3 k.p.c., powinien zostać rozliczony w ramach podziału majątku wspólnego. Podstawę rozliczenia takiego długu nie stanowi jednak art. 45 § 1 k.r.o. gdyż przepis ten dotyczy jedynie wydatków i nakładów dokonanych z majątku osobistego (poprzednio odrębnego) na majątek wspólny albo odwrotnie w trakcie trwania wspólności ustawowej (postanowienie SN z 11.03.2010 r., IV CSK 429/09).

Z powyższego wynika, że Sąd nie prowadzi z urzędu postępowania dowodowego ustalającego wysokość czy zakres spłaconych długów, tudzież pobranych pożytków. Wykazanie ich pozostaje całkowicie w gestii zainteresowanych, zaś odpowiednie stosowanie art. 321 § 1 k.p.c. uniemożliwia orzekanie o żądaniach nie zgłoszonych przez strony.

W realiach niniejszej sprawy, wnioskodawca wykazał szeregiem dokumentów złożonych do akt sprawy, iż po ustaniu wspólności ustawowej spłacił zobowiązania zaciągnięte przed tym faktem, których konieczność spłaty wiązała się w przeważającej mierze z prowadzeniem inwestycji - zakupem lokalu użytkowego przy ulicy (...). Stosowne żądanie procesowe rozliczenia spłaconych długów sformułowane zostało prawidłowo we wniosku (k. 4

– 5). Przy skomplikowanym stanie faktycznym słusznie dopuścił Sąd Rejonowy dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, który ostatecznie wskazał, że w okresie od 6 lutego 2002 r. do lipca 2011 r. wnioskodawca spłacił łącznie 476.561,68 zł z tytułu zadłużenia kredytowego, pożyczek i innych długów, zaciągniętych w trakcie wspólności ustawowej (k. 1119 – 1127, 1925). Co wyjątkowo istotne w świetle procesowego charakteru omawianego rozszczenia, profesjonalny pełnomocnik uczestniczki nie składał żadnych zarzutów w tym zakresie po sporządzeniu opinii uzupełniającej z lipca 2012 r. Odpis jej otrzymał w dniu 2 września 2011 r. (k. 1938) z zobowiązaniem do składania w terminie 14 dni wszelkich zarzutów pod rygorem ich pominięcia (k. 1936). W piśmie z dnia 16 września 2011 r. pełnomocnik uczestniczki w żaden sposób nie zakwestionował wyliczeń biegłego znajdujących się na s. 4 opinii uzupełniającej, odwołujących się do rachunków z k. 1127 akt sprawy. W tym stanie rzeczy uznać należało okoliczność spłaty wspólnych długów przez wnioskodawcę za przyznaną w rozumieniu art. 230 k.p.c., albowiem niekwestionowanie opinii przez profesjonalnego pełnomocnika w połączeniu z brakiem złożenia stosownych zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c. nie może prowadzić do wniosków odmiennych.

Co istotne, nieprawdziwe okazały się twierdzenia uczestniczki o braku zgody na zaciągnięcie najistotniejszych zobowiązań, których spłaty dokonał po dniu 6 lutego 2002 r. wnioskodawca (k. 161 – 164, 165 – 169, 176). Skoro M. M. (1) przeczyła tak oczywistym faktom, trudno uznać za wiarygodne jej zeznania o braku zgody na zaciągnięcie przez byłego męża pozostałych zobowiązań, w tym pożyczki od kolegi z USA. W tym zakresie należało dać zatem wiarę dowodowi z przesłuchania wnioskodawcy, który potwierdził, iż spłacone przez niego długi powstały za zgodą uczestniczki.

Nadto warto przypomnieć, że nabycie lokalu usługowego wiązało się szeregiem wydatków, które pokryte zostały głównie z kredytów i pożyczek. M. M. (1) nie wykazała, by małżonkowie dysponowali oszczędnościami, które pozwoliłyby na zakup lokalu bez zaciągania zobowiązań. Skoro uczestniczka żąda rozliczenia korzyści uzyskanych z wynajmu lokalu użytkowego, to winna uświadomić sobie, że uzyskanie takowych poprzedzone zostało szeregiem inwestycji finansowanych za środki podmiotów trzecich. Nie spłacała ona tych zobowiązań, lecz czynił to wnioskodawca, który w myśl art. 618 w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. mógł ich dochodzić najpóźniej w sprawie o podział majątku wspólnego.

Tym samym apelacja polegała oddaleniu w części dotyczącej uwzględnienia przez Sąd Rejonowych żądania rozliczenia wspólnych długów spłaconych przez wnioskodawcę (art. 385 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

Środek zaskarżenia zasadny był natomiast częściowo w odniesieniu do drugiego z rozszczeń, o których rozstrzygnął sąd pierwszej instancji w punkcie III postanowienia. Rzeczywiście kwota korzyści przyjętych do rozliczenia przez Sąd Rejonowy, określona na 492.251,45 zł z niczego nie wynika i trudno ustalić, jakie założenia legły u podstaw przyjęcia takiego rozliczenia. Nie oznacza to jednak, by stosownych rozliczeń nie można było dokonać w postępowaniu odwoławczym, w szczególności w świetle niekwestionowanych przez strony opinii biegłego C. K..

Ponownie zauważyć trzeba, że profesjonalny pełnomocnik uczestniczki nie złożył żadnych zastrzeżeń do opinii uzupełniającej biegłego z lipca 2011 r. (k.1922 – 1930) w części dotyczącej omawianego żądania. Aktualne są zatem rozważania poczynione wyżej odnośnie możliwości zastosowania art. 230 i 162 k.p.c., skoro mamy do czynienia z rozszczeniem stricte procesowym. Tylko w celach porządkowych należy przytoczyć treść SA w K. z 01.02.2013 r. (I ACa 844/12), zgodnie z którym zachowanie uprawnienia do powoływania się na uchybienie przepisom postępowania, wymaga - poza dochowaniem terminu zgłoszenia zastrzeżenia - wskazania spostrzeżonego przez stronę uchybienia z wyczerpującym przytoczeniem naruszonych przepisów postępowania wraz z wnioskiem o wpisanie tak sformułowanego zastrzeżenia do protokołu, przy czym niewpisanie zastrzeżenia do protokołu wywołuje skutek w postaci utraty zarzutów. Chodzi bowiem o to, by sąd mógł usunąć skutki naruszenia przepisom postępowania.

Skoro od września 2011 r. pełnomocnik uczestniczki nie kwestionował opinii biegłego w zakresie omawianych rozliczeń, to Sąd Rejonowy nie mógł podejmować żadnych działań dotyczących jej uzupełnienia, czy wyjaśnienia. Z kolei Sąd Okręgowy może weryfikować prawidłowość rozstrzygnięcia dotyczącego rzeczonych korzyści jedynie pod względem rachunkowym, nie zaś merytorycznym.

Wskazać należy, iż uczestniczka domagała się rozliczenia dochodów z wynajmu przez byłego męża lokalu użytkowego w O. i w W. (dochodami z tego ostatniego godził się dzielić z byłą żoną wnioskodawca k. 6). Roszczenia z tego tytułu sprecyzowane zostały w piśmie z dnia 6 maja 2009 r. i wyniosły łącznie 588.000 zł (k. 996 – 997). Pełnomocnik uczestniczki na rozprawie w dniu 11 września 2009 r. sprecyzował, że omawiane żądanie dotyczy okresu do momentu sporządzenia opinii przez biegłego (k. 1318 v.).

Podstawę ustalenia pożytków z najmu ww. lokali wchodzących w skład majątku wspólnego stanowiła opinia uzupełniająca biegłego C. K. z lipca 2011 r. (k. 1922 – 1930), w której ustalił on dochód wnioskodawcy z wynajmu lokalu użytkowego na 398.072,84 zł, zaś z wynajmu lokalu mieszkalnego w W. na 126.570,12. Łączna kwota dochodu brutto wyniosła zatem 524.642,96 zł.

Warto przypomnieć, że po sporządzeniu tej opinii uczestniczka nie tylko jej nie kwestionowała w zakreślonym przez Sąd Rejonowy terminie, ale również nie zgłosiła nowych żądać rozliczenia dochodu za okres od maja 2011 r. Z kolei wnioskodawca dwukrotnie zgłosił do rozliczenia długi związane z utrzymaniem majątku wspólnego. I tak w piśmie z 2 lutego 2013 r. (k. 2185 – 2186) zgłosił do rozliczenia koszty w kwocie 10.627,73 zł, zaś w piśmie z 6 lutego 2013 r. (k. 2188) wydatki w wysokości 3.862 zł. Uczestniczka poniesieniu tych ciężarów w żaden sposób nie zaprzeczyła, co w świetle dyspozycji art. 230 k.p.c. (jak również zasad doświadczenia życiowego) pozwala na przyjęcie, że wnioskodawca rzeczywiście je pokrył. Tym samym dochód z wynajmu wyliczony przez biegłego do 30 kwietnia 2011 r. na kwotę 524.642,96 zł, winien zostać pomniejszony o koszty uiszczone przez wnioskodawcę na kwotę łączną 14.489,73 zł. Różnica tych sum daje 510.153,23 zł, nie zaś 492.251,45 zł, jak przyjął sąd pierwszej instancji.

Powodowało to konieczność zmiany zaskarżonego postanowienia w punkcie III przez podwyższenie wysokości pożytków i dochodów podlegających rozliczeniu do 510.153,23 zł. Biorąc pod uwagę wcześniejsze rozważania dotyczące prawidłowej nomenklatury roszczeń opisanych w art. 686 k.p.c., doprecyzowano jednocześnie, że kwota 476.561,68 zł dotyczy nie nakładów z majątku osobistego na wspólny, lecz spłaconych wspólnych długów (art. 386 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

Dokonanie zmian w punktach I, II i III zaskarżonego postanowienia pociągało za sobą konieczność ingerencji także w jego punkt IV, dotyczący kwot należnych ostatecznie byłym małżonkom bądź z tytułu dopłaty, bądź roszczeń uzupełniających, jak również modyfikacji rozstrzygnięcia o terminach płatności należnej uczestniczce kwoty.

Wartość majątku wspólnego ustalono na 1.676.428,50 zł, zaś wobec równości udziałów w nim, każdemu z małżonków przypadłaby suma 838.214,25 zł. Wnioskodawca otrzymał składniki majątkowe wartości 1.204.733,50 zł, zaś uczestniczka o wartości 471.695 zł. Dopłata należna M. M. (1) tytułem wyrównania udziału w majątku wspólnym wynosi zatem 366.519,25 zł (art. 212 § 1 w zw. z art. 1035 k.c. w zw. z art. 46 k.r. i o.).

Od sumy tej należy odjąć 238.280,84 zł z tytułu połowy długów obciążających majątek wspólny, a spłaconych przez wnioskodawcę po ustaniu wspólności ustawowej, co daje 128.238,41 zł. (art. 618 w zw. z art. 686 i art. 567 § 3 k.p.c.).

Do 128.238,41 zł doliczyć należy kwotę 255.076,61 zł należną uczestniczce z tytułu pożytków i dochodów osiągniętych przez J. M. z posiadania lokali położonych w O. i W., co daje sumę 383.315,02 zł, którą na mocy ww. przepisów zasądzono od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki.

Stosownie do art. 212 § 3 w zw. z art. 1035 k.c. w zw. z art. 46 k.r. i o., jeżeli ustalone zostały dopłaty lub spłaty, sąd oznaczy termin i sposób ich uiszczenia, wysokość i termin uiszczenia odsetek, a w razie potrzeby także sposób ich zabezpieczenia. W razie rozłożenia dopłat i spłat na raty terminy ich uiszczenia nie mogą łącznie przekraczać lat dziesięciu. W wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie sąd na wniosek dłużnika może odroczyć termin zapłaty rat już wymagalnych.

Dokonując zmiany postanowienia w omawianym zakresie Sąd Okręgowy miał na uwadze, że uczestniczka nie kwestionowała w żaden sposób rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego o płatności zasądzonej przez niego kwoty w sposób opisany w punkcie IV zaskarżonego orzeczenia. Zgadzała się ona zatem z rozłożeniem należnej jej dopłaty na raty,

co zważywszy na wysokość należnego jej świadczenia było ze wszelkich miar uzasadnione. W tej sytuacji, wobec podwyższenia należnej M. M. (1) sumy do 383.315,02 zł, należało ustalić terminy jej płatności w sposób wskazany w punkcie I. 4 orzeczenia. Rozstrzygnięcie takie pozwala na zachowanie praw zarówno uczestniczki, która otrzyma znaczne kwoty pieniędzy w regularnych i niezbyt odległych okresach czasu, jak i wnioskodawcy, który będzie miał szansę na zgromadzenie koniecznych środków bez zaciągania kredytów, których spłata odsetek stanowiłaby de facto kolejne obciążenie, niemożliwe do rozliczenia w niniejszej sprawie.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, orzeczono jak w punkcie I i II postanowienia.

O kosztach postępowania za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., albowiem brak było podstaw do odstąpienia od ogólnej reguły postępowania nieprocesowego.